

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki N 8. Skrzyn. poczt. N 50—Ad. tel. „Ziemia—Lubka”

CENA PRENUMERATY:

• Lublin bez odosłania: miesięcz. 4.20, kwart. k. 12.50, półrocz. k. 25.00, rocz. k. 50; z odosłaniem: mies. 5.00, kwart. k. 15.00, półrocz. kor. 30.00, rocznie kor. 60.00
 • Na prowincji: miesięcz. kor. 6.00, kwart. k. 8.—, półrocz kor. 36.—, rocznie kor. 72.—
 • W okupacji niemieckiej: mies. kor. 6.50, kwart. k. 19.50, rocznie k. 78.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petirowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem i kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencja do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

Polacy a Austria.

WIEDEN, 4.7 (B. K.). „Poln. Nachrichten“ donoszą: W ostatnich dniach omawiano wielokrotnie artykuł paryskiego „Temps’a“, który miał wzywać Polaków, aby głosowali przeciw prowizorium budżetowemu i spowodowali przez to rozwiązanie Rady Państwa. Odnosnie do tego polskie sfery kierujące zauważają, że Polacy od dawna podporządkowywali się interesowi państwa, a także w ciągu wojny politykę swą prowadzili niezależnie od podszeptów prasy koalicyjnej. Również na przyszłość swe polityczne decyzje dostosowywać będą do żywotnych interesów monarchji i jej ludów, jakkolwiek dla Polaków interes państwowy nie jest identyczny z osobą każdorazowego prezydenta ministrów.

1 francuski okręt wojenny. Do Kantalaks przybył pociąg pancerny z Anglikami, Francuzami, Serbami i Rosjanami. Kem przemienili Anglicy w silną twierdzę.

Losy carskiej rodziny.

LONDYN, 4.7 (tel. wł.). Ze Sztokholmu telegrafują: Rodzina Romanowych została przewieziona do Kopelmit, małego miasteczka w gub. włackiej. Nie jest jednak stwierdzone, czy znajduje się tam również były cesarz.

Z ostatniej poczty.

Nowe porozumienie pokojowe w Szwajcarii?

„Baseler National Ztg“ dowiaduje się, że w Szwajcarii przyjdzie ma do nowego porozumienia pokojowego. Przybyły wybitne niemieckie i angielskie osobistości. W czwartek wybitny dyplomata, jako reprezentant polityki angielskiej, był w Bazylei, dokąd przybył w otoczeniu personalu konsularnego.

O podjęcie rokowań dyplomatycznych.

„N. W. Tagblatt“ donosi z Genewy:

Wszystkie francuskie pisma socjalistyczne wyrażają jednomyślnie zdanie, że mowę d-ra Kuehlmana uważać należy za doniosły krok ku pokojowi.

„Journal du Peuple“ mówi, że koalicja powinna uczynić kroki podobne.

„Bataille“ żąda, by koalicja odpowiedziała natychmiast Kuehlmanowi i zgodziła się na jego propozycję rozpoczęcia rokowań dyplomatycznych.

Rosja, a koalicja i Niemcy.

Ze Sztokholmu donoszą: Rada komisarzy ludowych zamianowała Kobozawaja i Murawiewa wodza-

mi naczelnymi sił zbrojnych na lądzie i na morzu.

3 tysiące marynarzy floty bałtyckiej maszerują w kierunku Murmańskiej drogi żelaznej dla walki z Anglikami.

„Dziennik Kijowski“ komunikuje: Na skutek projektowanych operacji wojennych koalicji na Syberji, w okręgu Murmańskim i w Archangielsku powszechny panuje pogląd, że rząd bolszewicki nie będzie miał przeciwko temu, jeżeli przyjdą na pomoc Niemcy, aby z bronią w ręku odrzucić b. sprzymierzeńców Rosji.

Według informacji z Helsingforsu, omawiają dzienniki rosyjskie całkiem poważnie konieczność poddania rewizji traktatów, zawartych pomiędzy Rosją a koalicją, i z całą otwartością proponują zawarcie traktatu sprzymierzeńczego z Niemcami.

Stany Zjednoczone za dalszą wojną.

Paryski „Matin“ donosi z Nowego Jorku:

W czwartek oświadczył sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Lansing, w komisji kongresu, że mowy mężów stanu państw nieprzyjacielskich nie mogą spowodować Ameryki do zmiany dotychczasowej jej polityki, a przedewszystkiem do porzucenia postanowienia prowadzenia walki aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

Co się dzieje na Syberji?

Z Syberji donoszą:

Po krwawej walce ulicznej Czesi i Kozacy zajęli Petropawłowsk i powiesili członków rady chłopskiej w tym mieście.

Stwierdzono, że Czesi niewątpliwie połączyli się z Kozakami.

Obecnie toczą się krwawe walki o Penzę, jako o ważny punkt węzłowy kolei transsyberyjskich i o drugą stację w pobliżu, mianowicie Syzrań. Obadwa dworce zmieniły już kilkakrotnie właścicieli, t. j. oddziały czesko-słowackie i czerwonej gwardji.

W Samarze, ustanowili Czesi stan wyjątkowy i sądy doraźne, rozstrzelując wszystkich bolszewików, jacy im tylko w ręce wpadną, lub wysyłając ich na Syberję.

W Omsku rządzi teraz pułkownik Iwanow. Ogłosił się za przedstawiciela rządu syberyjskiego.

Ze stolicy.

(Czwarte posiedzenie Rady Stanu.—Sprawy okupacji austro-węg.—Przerwa w posiedzeniach Rady.—Praca w komisjach.—Projekty rolne).

Warszawa, 3 lipca.

Jutro odbędzie się czwarte posiedzenie Rady Stanu.

Porządek dzienny posiedzenia zapowiada: 1) Wnioski Komisji Głównej co do wyboru dalszych komisji. 2) Wybory do komisji: a) sejmowej, b) administracyjnej, c) wniosków prawodawczych. 3) Sprawozdanie Komisji Rugów. 4) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej roz-

porządzenia o poborze podatku spożywczego od drożdży. 5) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko - węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego zakazu przywozu papieru cygaretowego i poboru podatku spożywczego od tegoż. 6) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego sztucznych środków słodzących.

Poczynając od soboty b. t. w obradach plenarnych Rady Stanu nastąpić ma przerwa dwutygodniowa. Cały ciężar prac zgłaskować się ma w komisjach, dotychczas nie skompletowanych. Plenum zwoływane będzie sporadycznie w miarę potrzeby. Wątpliwe jest natomiast, czy zarządzone będą dla Izby specjalne ferie.

Wśród projektów, które zamierza wnieść minister rolnictwa do Rady Stanu znajdują się:

Projekt statutu Banku Ziemiańskiego.

Projekt organizacji urzędów ziemskich.

Projekt dotyczący regulacji spraw współdzielczych.

Po przyjęciu przez Radę Stanu tych ustaw, nastąpi ostateczna organizacja zarówno urzędów ziemskich, jako i Banku Ziemskiego.

Uchodźcy z Rosji znajdują pracę w Galicji.

Akcja Rządu Polskiego.

Z Krakowa donoszą: Bawi w Krakowie w sprawach służbowych p. Ludwik Kulczycki, starszy referent Ministerstwa zdrowia i ochrony pracy w Warszawie. Jak się dowiadujemy, p. Kulczycki, który stąd uda się także do Lwowa, przybył do Galicji celem nawiązania stosunków z rozmaitymi tutejszymi instytucjami gospodarczymi i handlowymi, któreby mogły zatrudnić napływające z Rosji siły polskie techniczne i handlowe, nie mogące znaleźć zarobku w Królestwie wobec panującego tamże zastoju. W konferencjach, jakie odbył p. Kulczycki z kilku instytucjami gospodarczymi, okazało się, że i u nas brakuje sił zawodowych i że wobec tego fachowcy, powracający z Rosji, mogą się u nas bardzo przydać.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

1 pokój lub 2 pokoje
z kuchnią
potrzebne zaraz

Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Ziemi Lub.”

Telegramy.

Polacy a Austria.

WIEDEN, 4.7 (B. K.). „Poln. Nachrichten“ donoszą: W ostatnich dniach omawiano wielokrotnie artykuł paryskiego „Temps’a“, który miał wzywać Polaków, aby głosowali przeciw prowizorium budżetowemu i spowodowali przez to rozwiązanie Rady Państwa. Odnosnie do tego polskie sfery kierujące zauważają, że Polacy od dawna podporządkowywali się interesowi państwa, a także w ciągu wojny politykę swą prowadzili niezależnie od podszeptów prasy koalicyjnej. Również na przyszłość swe polityczne decyzje dostosowywać będą do żywotnych interesów monarchji i jej ludów, jakkolwiek dla Polaków interes państwowy nie jest identyczny z osobą każdorazowego prezydenta ministrów.

1 francuski okręt wojenny. Do Kantalaks przybył pociąg pancerny z Anglikami, Francuzami, Serbami i Rosjanami. Kem przemienili Anglicy w silną twierdzę.

Losy carskiej rodziny.

LONDYN, 4.7 (tel. wł.). Ze Sztokholmu telegrafują: Rodzina Romanowych została przewieziona do Kopelmit, małego miasteczka w gub. włackiej. Nie jest jednak stwierdzone, czy znajduje się tam również był cesarz.

Z ostatniej poczty.

Nowe porozumienie pokojowe w Szwajcarii?

„Baseler National Ztg“ dowiaduje się, że w Szwajcarii przyjdzie ma do nowego porozumienia pokojowego. Przybyły wybitne niemieckie i angielskie osobistości. W czwartek wybitny dyplomata, jako reprezentant polityki angielskiej, był w Bazylei, dokąd przybył w otoczeniu personalu konsularnego.

O podjęcie rokowań dyplomatycznych.

„N. W. Tagblatt“ donosi z Genewy:

Wszystkie francuskie pisma socjalistyczne wyrażają jednomyślnie zdanie, że mowę d-ra Kuehlmana uważać należy za doniosły krok ku pokojowi.

„Journal du Peuple“ mówi, że koalicja powinna uczynić kroki podobne.

„Bataille“ żąda, by koalicja odpowiedziała natychmiast Kuehlmanowi i zgodziła się na jego propozycję rozpoczęcia rokowań dyplomatycznych.

Rosja, a koalicja i Niemcy.

Ze Sztokholmu donoszą: Rada komisarzy ludowych zamianowała Kobozawaja i Murawiewa wodza-

mi naczelnymi sił zbrojnych na lądzie i na morzu.

3 tysiące marynarzy floty bałtyckiej maszerują w kierunku Murmańskiej drogi żelaznej dla walki z Anglikami.

„Dziennik Kijowski“ komunikuje: Na skutek projektowanych operacji wojennych koalicji na Syberji, w okręgu Murmańskim i w Archangielsku powszechny panuje pogląd, że rząd bolszewicki nie będzie miał przeciwko temu, jeżeli przyjdą na pomoc Niemcy, aby z bronią w ręku odrzucić b. sprzymierzeńców Rosji.

Według informacji z Helsingforsu, omawiają dzienniki rosyjskie całkiem poważnie konieczność poddania rewizji traktatów, zawartych pomiędzy Rosją a koalicją, i z całą otwartością proponują zawarcie traktatu sprzymierzeńczego z Niemcami.

Stany Zjednoczone za dalszą wojną.

Paryski „Matin“ donosi z Nowego Jorku:

W czwartek oświadczył sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Lansing, w komisji kongresu, że mowy mężów stanu państw nieprzyjacielskich nie mogą spowodować Ameryki do zmiany dotychczasowej jej polityki, a przedewszystkiem do porzucenia postanowienia prowadzenia walki aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

Co się dzieje na Syberji?

Z Syberji donoszą:

Po krwawej walce ulicznej Czesi i Kozacy zajęli Petropawłowsk i powiesili członków rady chłopskiej w tym mieście.

Stwierdzono, że Czesi niewątpliwie połączyli się z Kozakami.

Obecnie toczą się krwawe walki o Penzę, jako o ważny punkt węzłowy kolei transsyberyjskich i o drugą stację w pobliżu, mianowicie Syzrań. Obadwa dworce zmieniły już kilkakrotnie właścicieli, t. j. oddziały czesko-słowackie i czerwonej gwardji.

W Samarze, ustanowili Czesi stan wyjątkowy i sądy doraźne, rozstrzelując wszystkich bolszewików, jacy im tylko w ręce wpadną, lub wysyłając ich na Syberję.

W Omsku rządzi teraz pułkownik Iwanow. Ogłosił się za przedstawiciela rządu syberyjskiego.

Ze stolicy.

(Czwarte posiedzenie Rady Stanu.—Sprawy okupacji austro-węg.—Przerwa w posiedzeniach Rady.—Praca w komisjach.—Projekty rolne).

Warszawa, 3 lipca.

Jutro odbędzie się czwarte posiedzenie Rady Stanu.

Porządek dzienny posiedzenia zapowiada: 1) Wnioski Komisji Głównej co do wyboru dalszych komisji. 2) Wybory do komisji: a) sejmowej, b) administracyjnej, c) wniosków prawodawczych. 3) Sprawozdanie Komisji Rugów. 4) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej roz-

porządzenia o poborze podatku spożywczego od drożdży. 5) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko - węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego zakazu przywozu papieru cygaretowego i poboru podatku spożywczego od tegoż. 6) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego sztucznych środków słodzących.

Poczynając od soboty b. t. w obradach plenarnych Rady Stanu nastąpić ma przerwa dwutygodniowa. Cały ciężar prac zgłaskować się ma w komisjach, dotychczas nie skompletowanych. Plenum zwoływane będzie sporadycznie w miarę potrzeby. Wątpliwe jest natomiast, czy zarządzone będą dla Izby specjalne ferie.

Wśród projektów, które zamierza wnieść minister rolnictwa do Rady Stanu znajdują się:

Projekt statutu Banku Ziemiańskiego.

Projekt organizacji urzędów ziemskich.

Projekt dotyczący regulacji spraw współdzielczych.

Po przyjęciu przez Radę Stanu tych ustaw, nastąpi ostateczna organizacja zarówno urzędów ziemskich, jako i Banku Ziemskiego.

Uchodźcy z Rosji znajdują pracę w Galicji.

Akcja Rządu Polskiego.

Z Krakowa donoszą: Bawi w Krakowie w sprawach służbowych p. Ludwik Kulczycki, starszy referent Ministerstwa zdrowia i ochrony pracy w Warszawie. Jak się dowiadujemy, p. Kulczycki, który stąd uda się także do Lwowa, przybył do Galicji celem nawiązania stosunków z rozmaitymi tutejszymi instytucjami gospodarczymi i handlowymi, któreby mogły zatrudnić napływające z Rosji siły polskie techniczne i handlowe, nie mogące znaleźć zarobku w Królestwie wobec panującego tamże zastoju. W konferencjach, jakie odbył p. Kulczycki z kilku instytucjami gospodarczymi, okazało się, że i u nas brakuje sił zawodowych i że wobec tego fachowcy, powracający z Rosji, mogą się u nas bardzo przydać.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

1 pokój lub 2 pokoje
z kuchnią
potrzebne zaraz

Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Ziemi Lub.”

Telegramy.

Polacy a Austria.

WIEDEN, 4.7 (B. K.). „Poln. Nachrichten“ donoszą: W ostatnich dniach omawiano wielokrotnie artykuł paryskiego „Temps’a“, który miał wzywać Polaków, aby głosowali przeciw prowizorium budżetowemu i spowodowali przez to rozwiązanie Rady Państwa. Odnosnie do tego polskie sfery kierujące zauważają, że Polacy od dawna podporządkowywali się interesowi państwa, a także w ciągu wojny politykę swą prowadzili niezależnie od podszeptów prasy koalicyjnej. Również na przyszłość swe polityczne decyzje dostosowywać będą do żywotnych interesów monarchji i jej ludów, jakkolwiek dla Polaków interes państwowy nie jest identyczny z osobą każdorazowego prezydenta ministrów.

1 francuski okręt wojenny. Do Kantalaks przybył pociąg pancerny z Anglikami, Francuzami, Serbami i Rosjanami. Kem przemienili Anglicy w silną twierdzę.

Losy carskiej rodziny.

LONDYN, 4.7 (tel. wł.). Ze Sztokholmu telegrafują: Rodzina Romanowych została przewieziona do Kopelmit, małego miasteczka w gub. włackiej. Nie jest jednak stwierdzone, czy znajduje się tam również był cesarz.

Z ostatniej poczty.

Nowe porozumienie pokojowe w Szwajcarii?

„Baseler National Ztg“ dowiaduje się, że w Szwajcarii przyjdzie ma do nowego porozumienia pokojowego. Przybyły wybitne niemieckie i angielskie osobistości. W czwartek wybitny dyplomata, jako reprezentant polityki angielskiej, był w Bazylei, dokąd przybył w otoczeniu personalu konsularnego.

O podjęcie rokowań dyplomatycznych.

„N. W. Tagblatt“ donosi z Genewy:

Wszystkie francuskie pisma socjalistyczne wyrażają jednomyślnie zdanie, że mowę d-ra Kuehlmana uważać należy za doniosły krok ku pokojowi.

„Journal du Peuple“ mówi, że koalicja powinna uczynić kroki podobne.

„Bataille“ żąda, by koalicja odpowiedziała natychmiast Kuehlmanowi i zgodziła się na jego propozycję rozpoczęcia rokowań dyplomatycznych.

Rosja, a koalicja i Niemcy.

Ze Sztokholmu donoszą: Rada komisarzy ludowych zamianowała Kobozawaja i Murawiewa wodza-

mi naczelnymi sił zbrojnych na lądzie i na morzu.

3 tysiące marynarzy floty bałtyckiej maszerują w kierunku Murmańskiej drogi żelaznej dla walki z Anglikami.

„Dziennik Kijowski“ komunikuje: Na skutek projektowanych operacji wojennych koalicji na Syberji, w okręgu Murmańskim i w Archangielsku powszechny panuje pogląd, że rząd bolszewicki nie będzie miał przeciwko temu, jeżeli przyjdą na pomoc Niemcy, aby z bronią w ręku odrzucić b. sprzymierzeńców Rosji.

Według informacji z Helsingforsu, omawiają dzienniki rosyjskie całkiem poważnie konieczność poddania rewizji traktatów, zawartych pomiędzy Rosją a koalicją, i z całą otwartością proponują zawarcie traktatu sprzymierzeńczego z Niemcami.

Stany Zjednoczone za dalszą wojną.

Paryski „Matin“ donosi z Nowego Jorku:

W czwartek oświadczył sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Lansing, w komisji kongresu, że mowy mężów stanu państw nieprzyjacielskich nie mogą spowodować Ameryki do zmiany dotychczasowej jej polityki, a przedewszystkiem do porzucenia postanowienia prowadzenia walki aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

Co się dzieje na Syberji?

Z Syberji donoszą:

Po krwawej walce ulicznej Czesi i Kozacy zajęli Petropawłowsk i powiesili członków rady chłopskiej w tym mieście.

Stwierdzono, że Czesi niewątpliwie połączyli się z Kozakami.

Obecnie toczą się krwawe walki o Penzę, jako o ważny punkt węzłowy kolei transsyberyjskich i o drugą stację w pobliżu, mianowicie Syzrań. Obadwa dworce zmieniły już kilkakrotnie właścicieli, t. j. oddziały czesko-słowackie i czerwonej gwardji.

W Samarze, ustanowili Czesi stan wyjątkowy i sądy doraźne, rozstrzelując wszystkich bolszewików, jacy im tylko w ręce wpadną, lub wysyłając ich na Syberję.

W Omsku rządzi teraz pułkownik Iwanow. Ogłosił się za przedstawiciela rządu syberyjskiego.

Ze stolicy.

(Czwarte posiedzenie Rady Stanu.—Sprawy okupacji austro-węg.—Przerwa w posiedzeniach Rady.—Praca w komisjach.—Projekty rolne).

Warszawa, 3 lipca.

Jutro odbędzie się czwarte posiedzenie Rady Stanu.

Porządek dzienny posiedzenia zapowiada: 1) Wnioski Komisji Głównej co do wyboru dalszych komisji. 2) Wybory do komisji: a) sejmowej, b) administracyjnej, c) wniosków prawodawczych. 3) Sprawozdanie Komisji Rugów. 4) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej roz-

porządzenia o poborze podatku spożywczego od drożdży. 5) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko - węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego zakazu przywozu papieru cygaretowego i poboru podatku spożywczego od tegoż. 6) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego sztucznych środków słodzących.

Poczynając od soboty b. t. w obradach plenarnych Rady Stanu nastąpić ma przerwa dwutygodniowa. Cały ciężar prac zgłaskować się ma w komisjach, dotychczas nie skompletowanych. Plenum zwoływane będzie sporadycznie w miarę potrzeby. Wątpliwe jest natomiast, czy zarządzone będą dla Izby specjalne ferie.

Wśród projektów, które zamierza wnieść minister rolnictwa do Rady Stanu znajdują się:

Projekt statutu Banku Ziemiańskiego.

Projekt organizacji urzędów ziemskich.

Projekt dotyczący regulacji spraw współdzielczych.

Po przyjęciu przez Radę Stanu tych ustaw, nastąpi ostateczna organizacja zarówno urzędów ziemskich, jako i Banku Ziemskiego.

Uchodźcy z Rosji znajdują pracę w Galicji.

Akcja Rządu Polskiego.

Z Krakowa donoszą: Bawi w Krakowie w sprawach służbowych p. Ludwik Kulczycki, starszy referent Ministerstwa zdrowia i ochrony pracy w Warszawie. Jak się dowiadujemy, p. Kulczycki, który stąd uda się także do Lwowa, przybył do Galicji celem nawiązania stosunków z rozmaitymi tutejszymi instytucjami gospodarczymi i handlowymi, któreby mogły zatrudnić napływające z Rosji siły polskie techniczne i handlowe, nie mogące znaleźć zarobku w Królestwie wobec panującego tamże zastoju. W konferencjach, jakie odbył p. Kulczycki z kilku instytucjami gospodarczymi, okazało się, że i u nas brakuje sił zawodowych i że wobec tego fachowcy, powracający z Rosji, mogą się u nas bardzo przydać.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

1 pokój lub 2 pokoje
z kuchnią
potrzebne zaraz

Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Ziemi Lub.”

Przed sądem w Marmaros Sziget

Mowa d-ra Liebermanna.

„Wiek Nowy” donosi z Marmaros Sziget o 17-ym dniu rozpraw co następuje: Sala sądowa historycznego procesu przybrała dziś znów odmienny, zbliżony do pierwszych dni procesu wygląd: na żądanie dr. Liebermanna sąd polecił wezwać wszystkich oskarżonych, powołał więc zaczęli schodzić się oficerowie i żołnierze, nadając sali jakiś uroczysty i pełny obraz.

Dzień dzisiejszy miał się stać dniem zasadniczych wniosków obrony w sprawie siedziby sądu, oraz dniem rzeczowej reakcji przeciw metodom i systemowi, stosowanym od początku rozprawy wobec oskarżonych; jako pierwszy przemówił dr. Liebermann.

Na wstępie swego przemówienia dr. Liebermann stawia formalny wniosek, by wojskowy sąd polowy postanowił przeniesie siedzibę swego urzędowania na grunt austriacki.

Dosłowny tekst § 462, traktującego o siedzibie sądu, wskazuje według obrońcy na potrzebę urzędowania sądu przy odnośnej Komendzie przełożonej.

Cóż był za cel wysłania sądu na tę dziwnie niegościnną ziemię węgierską?

Gubię się w domysłach i naprawdę nie znajduję logicznego rozwiązania. Faktem jednak pozostaje niestety niezbitym, że uroczyste zapewnienia o zmianie systemu, depesze, interwencje i interpelacje nie przyczyniły się do przywrócenia nam wolności i swobody obrony.

Skończył się na uroczystych i pięknych słowach.

Kap. Bartak:—Proszę trzymać się ściśle tematu, to nie ma związku z uzasadnieniem wniosku.

Dr. Liebermann: Mowa moja pozostaje w najściślejszym związku z moim wnioskiem, proszę mi nie przerywać, gdyż absolutnie nie będę mógł przychylić się do życzenia p. kierownika rozprawy; pozostaję w ustawą mi zagwarantowanych ramach prawa i od prawa tego nie odstępam.

Powracam do przerwanej mi przez p. kierownika rozprawy tematu.

Wniosek mój o przeniesienie sądu w obręb terytorjalnej władzy 4 generalnej komendy armii ściśle wynika z cytowanych na wstępie paragrafów.

Zarówno dosłowny tekst odnośnych przepisów, jak i duch ustawy jest w tym wypadku bezsprzecznie po naszej stronie.

A teraz przystąpić muszę do drugiej rzeczy i zakomunikować Wysokiemu Sądowi, że panujący tutaj system pytań zniewolił nas do poradzenia oskarżonym, by na wszystkie podobne pytania, traktujące nie o fakty, ale o domysłach, przypuszczeniach, mniemaniach i opiniach, o opinii innych, konsekwentnie odmawiali odpowiedzi.

Wysoki sądzie! Przyjechaliśmy tutaj z różdżką pokoju, pełni najlepszej wiary.

Pewni, że naród nam powierzył honor resztek żelaznej karpackiej brygady, postanowiliśmy na rozmaite niewłaściwości nie reagować.

Nerwy i krew postanowiliśmy trzymać na uwięzi w imię wielkości celu!

Bóg nam świadkiem, że od tej drogi nie odstępiliśmy, że w niczem nie przyczyniliśmy się do stanu, który tutaj zapanał.

Ustawa wyraźnie i ponad wszelką wątpliwość mówi, że pytania, stawiane oskarżonym, nie śmiały być nieokreślonymi, ciemnymi, niezrozumiałymi, niejasnymi i podchwytliwymi.

A wszakże słyszeliśmy tutaj niejednokrotnie, jak oskarżony staje wobec powiedzenia „pan myśli jednak inaczej, niż myślał o tem pański kolega”, lub „kiedy pan pamiętnej nocy stwierdził u siebie możliwość przemyslenia zaszłych wypadków?”

Na miły Bóg! Czyż oskarżony jest w stanie teraz „ex abrupto” odtworzyć swą drogę myślową z owej nocy kry-

tycznej, która była najtragiczniejszym momentem jego bojowej kampanji.

A gdy odpowiada z powołaniem się na swój ówczesny stan psychiczny i odległość czasu inaczej, niż chce pytający, wytwarza się długa dysputa, jesteśmy świadkami kłębówiska myśli i uwag, które tylko chaos i zamieszanie wytwarzają.

By uśmierzyć to zamieszanie i ułatwić nareszcie normalny tok rozprawy, postanowiliśmy oskarżonym doradzić, by na podobne pytania nie odpowiadali zupełnie, jesteśmy zdania, że przyczyni się to do uzdrowienia stosunków.

Musimy sobie wspólnie rzecz ułatwić i doprowadzić do wyeliminowania dysonansów, niechaj sąd i obrona swój obowiązek i szczytne zadanie godnie spełnią.

Nie przyszliśmy tu bynajmniej, my obrońcy, by pożerać sędziów i przekreślać prawdę. Szczytne i przejęte gorącym idealizmem jest nasze zadanie. W ciszy swoich cel więziennych opowiedzieli nam oskarżenia legioniści, co się pamiętnej nocy 15 lutego w ich sercach i duszach działo. Wsłuchaliśmy się w te ich dusze młode, a wszystko, co się w nich wtedy zmagalo, bólem strasznym dźwięczało i rozdzierającym lkaniem było, wchłonęliśmy w nasze własne dusze.

Z drugiej zaś strony zadanie równie trudne, bodaj czy nawet nie trudniejsze, przypada jednemu pomiędzy Wysokim Sądem prawnikowi — kierownikowi rozprawy, który zastępuje tutaj interes państwa, jednakże kierownikowi rozprawy przyswiecać powinien znany przepis ustawy, która mówi wyraźnie, że pytać oskarżonego należy nietylko w kierunku obciążenia go, ale i odciążenia.

Nie wolno konsekwentnie wykluczać wszystkiego, co przemawia na korzyść oskarżonego, należy pamiętać, że nie każdy oskarżony jest zbrodniarzem i bynajmniej nie wyświadcza się dobrej przysługi sprawiedliwości, gdy czyn oskarżonego tylko w jednostronnem ukazuje się świetle!

Wysoki Sądzie! Wczorajszy przykry incydent, gdy obronie udzielono — niezasłużonego według mnie — zapomnienia, wprowadza w stosunki nasze niepożądany element żalu i zarysowuje oddalenie sądu od obrony.

Jestem zdania, że nie leży w niczym interesie, by rysę tę pogłębić i zatruć atmosferę sądową, proszę pamiętać, że zastępujemy tutaj wspólnie te same interesy — czystą prawdę i ponadpartijną sprawiedliwość.

Wielka „zaraza hiszpańska”

(Tajemnicza choroba. — Jej szerzenie się w całej Europie. — Epidemiczny, masowy charakter choroby. — Zarządzenia i opinie wiedeńskie. — Zaraza hiszpańska w Niemczech).

Wiedeń, w lipcu.

Coraz bardziej rozprzestrzenia się nowy rodzaj choroby, powstały w Hiszpanji i z tego powodu nazwany hiszpańską chorobą. Szerzy się ona epidemicznie i z niesłychaną szybkością. Początkowo przypisywano ją infekcji, spowodowanej ukąszeniem muchy, przypuszczenie to jednak okazało się bezpodstawnym, więcej zaś danych przemawia za tym, że jest to pewna odmiana influenzy. Choroba ta, powstała, jak już nadmieniliśmy, w Hiszpanji, objęła już częściowo Francję i Anglię, ostatnie zaś wiadomości donoszą o objawach zaszłnięcia na tę chorobę wśród ludności Wiednia i Berlina; wypadki te zwróciły baczną uwagę departamentu zdrowia przy austriackim ministerjum spraw wewnętrznych. Na podstawie obserwacji skonstatowano następujące symptomy choroby: ostry bronchit, ból w kregostupie, nader silną gorączkę i ogólne osłabienie organizmu. Kurację przeprowadza się za pomocą aspiryny i chininy.

Szerzeniu się choroby sprzyja ogromnie zmienna pogoda. Epidemia przybrała większe rozmiary w Berlinie i Pradze, w Wiedniu jednak, jak dotychczas, zdarzyło się niewiele wypadków zaszłnięcia, które po paru dniach ustępowały, konieczną jest tylko natychmiastowa pomoc lekarska. Poczyniono już niezbędne zarządzenia w tym względzie.

Naogół jednak Wiedeń nie przejmując się zbyt nową epidemią, dowodem czego opinia o niej słynnego fizjologa wiedeńskiego, radcy dworu, d-ra Norberta v. Ortnera. Dr. Ortner uważa epidemię za zwykłą odmianę influenzy; udowadnia na podstawie doświadczeń Instytutu bakteriologicznego Kocha, że rozsądnikiem nowej zarazy jest zwykły lasecznik influenzy; zaleca kurację aspiryną i chininą, każe pacjentowi dużo pić, wreszcie zapewnia, że choroba ta nie powinna wywoływać zbytniego zaniepokojenia.

W Berlinie sprawa ta przedstawia się nieco gorzej: codziennie zdarza się 200 — 300 wypadków, przebieg jednak nie jest zbyt ostrym.

W Dreźnie i wielu innych miastach również zdarzyły się wypadki zaszłnięcia z symptomatami tej choroby.

Z Niemiec donoszą o zarazie hiszpańskiej następujące szczegóły.

Jak piszą dzienniki, choroba hiszpańska przybiera w południowo-zachodnich Niemczech ogromne rozmiary. Szerzy się ona w przeważnej części miast i osiąga punkt kulminacyjny w Karlsruhe, Münnheim i Ludwigshafen, gdzie chorobą dotknięta została z górą jedna trzecia część ludności.

W ruchu tramwajowym i pocztowym wynikły z tego powodu pewne trudności. Również w okręgu Saary, w Bonn, Koblencji i Kolonii wiele osób dotkniętych zostało epidemią, podobnie w Turyni, w okręgu Frankfurtu nad Odrą.

Z Monachium donoszą: Liczba chorych powiększyła się w ostatnich dniach znacznie. Nie podano ściślej liczby chorych, mniej więcej jednak zachorowało przeszło 1.500 osób. Przeważnie chorują ludzie, których zawód wymaga skupienia wielu osób, a więc szczególnie robotnicy wielkich przedsiębiorstw. Dość znaczną jest liczba zachorowań wśród służby tramwajowej. W centrali telefonicznej zachorowało 30 funkcjonariuszek. Dalsze rozszerzanie się choroby zatamowałoby obsługiwanie telefonów. Wśród policji zachorowało 65 osób. Również skutkiem choroby powstały pewne trudności przy roznoszeniu listów.

W ubiegłą niedzielę arcybiskup monachijski zasłabł nagle w kościele podczas bierzmowania, które wskutek tego musiano przerwać.

Jak donosi dyrekcja policji w Monachium, w ciągu ostatnich dni zasłabło wiele osób już to na ulicy, już to w czasie wykonywania swego zawodu.

Dotknięci influenżą popadają w omdlenie, oraz dostają gorączki, bólów głowy i kłócia w piersiach. I tak np. dwie osoby zasłabły na dworcu kolejowym w chwili, gdy miały wsiąść do pociągu. Zachorowało również sześć telefonistek w urzędzie telefonicznym. Stojąca na drabinie pomocnica blacharska nagle omdlała, spadła z drabiny i doznała ciężkich obrażeń ciała. Również kilka konduktorek tramwajowych zasłabło podczas jazdy tramwajem.

Z całej Polski.

Pokup na ziemię. Krakowski „Głos Narodu” pisze: W pociągach, idących do Galicji wschodniej, spotyka się coraz częściej Mazurów i Czechów, którzy, zarobiwszy na wojnie duże kapitały, jadą w celu zakupu ziemi, stanowiącej najkorzystniejszą i najpewniejszą lokatę zdobytych pieniędzy.

Prasa warszawska w cyfrach. 19 wydawnictw prasowych codziennych, 4 półtygodniki, 41 tygodników, 10 dwutygodników łącznie z dziesiętnicami, 30 miesięczników, 37 wydawnictw, ukazujących

się nieregularnie lub ulotnie, 13 dwumiesięczników i kwartalników oraz 5 publikacji periodycznych, zjawiających się trzy lub też tylko raz do roku, — oto kompletny zespół istniejących w roku bieżącym 159 organów prasy warszawskiej z roku bieżącego. Wśród nich jest 140, wydawanych w języku polskim, a 19 — w innych językach, a mianowicie: 6 — w języku niemieckim, 2 podające obok tekstu niemieckiego tekst polski, 3 redagowane po hebrajsku i 8 — w żargonie.

Ze świata.

Polak na katedrze uniwersyteckiej w Lipsku. Docent krakowski, dr. Oskar Halecki, otrzymał propozycję objęcia nowoutworzonej w Lipsku katedry historii Wschodu Europy.

Ruch robotniczy w Niemczech. W Niemczech parlament zniósł kary za namowy i zmuszanie do strajku. Jest to uznanie wolności strajku. Praktyczne znaczenie tej wolności podczas wojny jest niewielkie.

Dla robotników rolnych w Prusach żądają posłowie prawa koalicji (zmowy) i przedstawicielstwa w Izbach rolniczych.

Szpiegostwo angielskie w Niemczech. Jak podaje „Nordd. Allg. Ztg.” w początku kwietnia uwięziono w Niemczech dwóch marynarzy, szpiegów państw przyjaźnielskich, którzy pozostawali w stałym kontakcie z angielskim biurem wywiadowców i z szefem francuskich agentów. Z zeznań uwięzionych wynika, że Anglia postanowiła wypłacać wysokie premja za zamachy, wymierzone przeciwko instytucjom i urządzeniom państwa niemieckiego. Wysokość tych premji sprawdzono w konsulacie angielskim w Sztokholmie, między innymi za zamach na cesarza niemieckiego Anglia przeznacza milion marek.

Szowinizm w Stanach Zjednoczonych doszedł obecnie do niebywałych rozmiarów. Paru osobników, którzy przy sprzedaży wielkiej flagi amerykańskiej nie chcieli złożyć kontrybucji, tłum oblał smółką i osypał pierzem. Taki sam los spotkał 20 Austriaków, których policja osadziła w więzieniu z obawy o ich życie. W Collinsville niejaki Robert P. Praeger, lat 32, którego rodzice podobno byli Niemcami, został zlynchowany przez tłum za wyrażanie sympatii ku Niemcom.

Ćwierćmilionowy zapis byłego bana chorwackiego. Zagrzebski „Obzor” donosi, iż zmarły niedawno temu, były ban Chorwacji, Tomasić, zapisał w swym testamentie na rzecz południowo-słowiańskiej Akademii nauk i sztuk ćwierćmilion koron, zaś uniwersytetowi chorwackiemu kazał oddać swoją słynną bibliotekę, liczącą przeszło 35.000 dzieł.

Sprzedaż carskiego diamentu. W hotelu angielskim w Kopenhadze wystawiono w tych dniach na sprzedaż wielki diament, który dawniej zdobył koronę carską. Jest to tak zwany „złoty diament”, wielkości orzecha włoskiego, przedstawiający wartość co najmniej miliona koron. Diament został skradziony w czasie rewolucji w Petersburgu i uwięziony za granicą.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

Wobec choroby roznosicielki i niemożności zastąpienia jej **narazie** inną, Szanowni P.P. prenumeratorzy z ul. Namieśnikowskiej, Górnej i Dolnej zechcą wybaczyć, iż przez pewien czas numery poranne i popołudniowe będą im odnośzone jednocześnie to jest: w godzinach porannych.

Roznosicielka

potrzebna zaraz.

Wiadomość w administr. „Ziemi Lubelskiej”. 980